

Sygn. akt VI ACa 531/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SO del. Tomasz Gal

Protokolant: Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa L. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2016 r.

sygn. akt III C 1446/13

oddala apelację.

Sygn. akt VIA Ca 531/17

UZASADNIENIE

Powód L. D. w pozwie przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. domagał się ochrony dóbr osobistych poprzez:

1) zasądzenie kwoty 337.440 zł, w tym:

a) kwoty 137.440 zł jako odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,

b) kwoty 200.000 zł jako zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 100.000 zł od 8 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

2) nakazanie pozwanemu opublikowanie w wydaniu drukowanym dziennika Gazeta (...) na 1 stronie dziennika, tekstu o treści: Spółka (...) S.A. wydawca dziennika Gazeta (...) wyraża ubolewanie z powodu naruszenia Prawa prasowego na szkodę Pana L. D. w materiałach prasowych opublikowanych dnia 12.08.1998 roku w Gazecie (...). W wymienionych publikacjach L. D. został bezzasadnie pomówiony o czyny, których nigdy nie popełnił – publikacja na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia..., sygn... akt...", w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku sądowego, który obejmować powinien powierzchnię nie mniejszą niż 30 cm², co

stanowi około 50% powierzchni zajętej przez artykuł opublikowany na stronie 1 dziennika; czcionka tekstu powinna być identyczna - tak w zakresie kroju oraz wielkości, jak czcionka użyta w tekście opublikowanym dnia 12.08.1998 r.;

3) nakazanie opublikowania na str. 1 w wydaniu drukowanym bezpłatnych dodatków (...) do 17 lokalnych wydań Gazety (...) /tj. Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...), Gazeta (...)/ tekstu o treści: Spółka (...) S.A. wydawca bezpłatnego dodatku (...) wyraża ubolewanie z powodu naruszenia Prawa prasowego na szkodę Pana L. D. w materiałach prasowych opublikowanych dnia 12.08.1998 r. w dodatku (...). W wymienionych publikacjach został on bezzasadnie pomówiony o czyny, których nigdy nie popełnił – publikacja na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia... sygn. akt...”, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku sądowego i obejmować powinien powierzchnię nie mniejszą niż 210 cm⁽²⁾, co stanowi około 20% powierzchni zajętej przez artykuł opublikowany na stronie 1 dziennika; czcionka tekstu powinna być dobrana w taki sposób, aby pokrywała całą powierzchnię przeznaczoną do zadruku;

4) opublikowanie tekstów przeprosin w wydaniach internetowych dziennika Gazeta (...) oraz wydaniach internetowych dodatku (...);

5) usunięcie artykułów z dnia 12 sierpnia 1998 r. opublikowanych w Internecie pod wskazanymi trzema adresami internetowymi /tzw. archiwum „(...)”/ i naruszających dobra osobiste powoda w tekstach pod tytułem: „(...)”, „(...)” i „(...)”;

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z 30 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Jak wskazał sąd okręgowy, pozwany jest wydawcą Gazety (...), lokalnych wydań oraz portalu internetowego (...)

Powód prowadził jedną z największych agencji nieruchomości w Polsce i był właścicielem firmy (...). Powód był znanym biznesmenem w kraju, był również kandydatem na (...) w wyborach do (...) r.

W dniu 5 stycznia 1998 r. wszczęto śledztwo przeciwko L. D. i B. Ż.. W dniu 4 czerwca 1998 r. asesor prokuratorski F. D. wydał postanowienie o przedstawieniu powodowi zarzutów, zarzucając mu, że w dniu 2 lutego 1993 r. w W. jako członek zarządu spółki z o. o. „(...)” wyłudził gwarancję kredytową w wysokości 340 000 USD, co stanowiło wówczas 5 491 680 000 starych złotych (549 168 zł) w ten sposób, że w dniu 3 stycznia 1992 r. w W. podpisał umowę z Bankiem (...) Centralą zmienioną aneksem z dnia 10 marca 1992 r., o udzielenie bezwarunkowej gwarancji bankowej, przedstawiając jako jej zabezpieczenie nieruchomość położoną w R. gm. B., będącą jego własnością, z wyceną niezgodną ze stanem faktycznym o zawyżonej wartości, dla spłaty kredytu udzielonego Agencji (...) przez Bank (...) S.A. w W. w wysokości 440 000 USD a przeznaczonego na zakup maszyny drukarskiej (...) od austriackiej firmy (...), a którego faktycznie nie dokonał działając na szkodę Banku (...) gospodarującym mieniem społecznym, tj. o czyn z art. 201 k.k. w zw. z art. 266 § w zb. z art. 10 § 2 k.k. W stosunku do powoda wydano również postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju z jednoczesnym zatrzymaniem paszportu. Postępowanie prokuratorskie zostało wszczęte na podstawie doniesienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sporządzonego w dniu 28 listopada 1997 r. przez Bank (...).

W dniu 12 sierpnia 1998 r. ukazały się trzy materiały prasowe dotyczące powoda.

Pierwszym był tekst, tak zwana „zajawka” na stronie 1 Gazety (...), o treści: „(...)”. Tekst ten pojawił się również w Internecie na stronie (...) z dalszym ciągiem tekstu o treści: „(...)”, więcej – dzisiaj w Gazecie (...).

Drugi materiał pojawił się w dodatku do Gazety (...). Był on zatytułowany: „(...)”. Początek artykułu stanowił: „(...)”. Dalej w artykule opisano osobę L. D., jako znanego właściciela jednej z największych w kraju agencji nieruchomości, radcę prawnego, który w 1993 r. był kandydatem na (...), a który to człowiek „(...)”, tj. zaciąga wysoki kredyt i nie spłaca

go, stosuje kontrowersyjne metody zdobywania ofert, wreszcie zakłada spółdzielnię, która przez dwa lata istnienia nie wybudowała ani jednego mieszkania. W treści artykułu wskazano również, że Prokurator z Prokuratury Rejonowej (...) przedstawił powodowi zarzuty, oskarżając go o to, że w 1991 r. jako prezes (...) sp. z o.o. wyłudził gwarancję bankową – 340.000 dolarów, pomagając sobie zawyżoną wyceną nieruchomości, która była zabezpieczeniem gwarancji. Wskazano przy tym, że stanowi to zarzut z art. 201 kodeksu karnego (zagarnięcie mienia znacznej wartości) w związku z art. 266 par. 3 k.k. (wykorzystanie poświadczenia nieprawdy) i stwierdzono, że grozi za to do 10 lat więzienia. Podano również, że doniesienie do prokuratury złożył (...), który gwarantował kredyt na zakup maszyny drukarskiej zaciągnięty przez (...) w austriackim (...). Do publikacji dołączono dwie grafiki: jedna przedstawiała (...), druga zaś przedstawiała (...).

Trzeci materiał prasowy stanowił wywiad dziennikarki K. K. (1) z L. D., udzielony przez powoda na piśmie. Zważywszy, że powód nie znalazł czasu na spotkanie z autorską artykułu, dziennikarka, na prośbę powoda, przesała mu faksem pytania, na które powód udzielił pisemnej odpowiedzi. Publikacja opatrzona została tytułem: „(...)”. Wywiad opatrzony był portretowym zdjęciem powoda.

Autorką powyższych publikacji prasowych była dziennikarka śledcza Gazety (...) K. K. (1). Działalność rynku nieruchomości była przedmiotem jej zainteresowania od połowy lat 90-tych. Jak wskazał sąd okręgowy, bezpośrednim impulsem do decyzji o stworzeniu reportażu dotyczącego działalności firmy powoda była informacja uzyskana od jednej z klientek agencji nieruchomości powoda - E. K.. Przedstawiła ona dziennikarce dokumenty i opisała procedurę dotyczącą wymuszania na klientach podpisania weksla in blanco, który potem stawał się przedmiotem sporów sądowych. K. K. (1) podjęła wówczas własne śledztwo dotyczące sposobu działalności agencji prowadzonej przez powoda. Celem weryfikacji uzyskanych informacji, dziennikarka kontaktowała się z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej (...), sprawdzała w KRS, jakie spółki są zarejestrowane na powoda, jak również zadzwoniła do szefa Prokuratury Rejonowej (...), który skierował ją do prokuratora prowadzącego sprawę – F. D.. Jak ustalił sąd okręgowy, ówczesnym standardem, w związku z brakiem stanowiska rzecznika prasowego Prokuratury Rejonowej (...), było udzielanie żądanych przez dziennikarzy informacji przez samego szefa prokuratury, który zlecał również kontakt z innymi prokuratorami, zajmującymi się daną sprawą. Podczas spotkania z K. K. (1) prokurator F. D. potwierdził, że L. D. postawione zostały zarzuty w związku z wyłudzeniem przez niego kredytu. Dziennikarka kontaktowała się ponadto z innymi pośrednikami, działającymi na rynku nieruchomości /L., K., M./, prosząc o opinię na temat agencji powoda. Kontaktowała się również z bankiem (...) w związku ze złożonym przez bank zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa przez powoda, które było przedmiotem śledztwa prowadzonego przez prokuratora D..

Przed publikacją artykułu K. K. (1) próbowała umówić się z powodem na rozmowę. Mimo wielotygodniowych starań nie wyraził on zgody (przebywał na urlopie). Dziennikarka sformułowała wówczas pytania co do kwestii budzących jej zainteresowanie i przesała w formie faksu bezpośrednio do sekretariatu agencji powoda w dniu 21 lipca 1998 r. Tego samego dnia powód udzielił pisemnej odpowiedzi.

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, po publikacji powyższych artykułów, agencja (...) powoda zaczęła mieć poważne kłopoty z klientami. Zaczęli oni rozwiązywać z firmą kontrakty.

W dniu 8 czerwca 1999 r. sporządzony został przeciwko powodowi akt oskarżenia, w którym powód został oskarżony o to, że w dniu 3 stycznia 1992 r. w W., jako prezes zarządu Agencji (...) spółka z o. o., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd bank (...) co do zamiaru wydatkowania i spłaty kredytu, doprowadził ten bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 340 000 USD, co stanowiło wówczas 5 491 680 000 starych złotych, w ten sposób, że w dniu 3 stycznia 1992 roku w W. podpisał umowę z bankiem (...), następnie zmienioną aneksem z dnia 10 marca 1992 r. o udzielenie bezwarunkowej gwarancji bankowej, przedstawiając jako jej zabezpieczenie nieruchomość położoną w R. gm. B., będącą jego własnością, z wyceną niezgodną ze stanem faktycznym, o zawyżonej wartości, dla spłaty kredytu celowego udzielonego Agencji (...) przez Bank (...) S.A. w W. w wysokości 440 000 USD, a przeznaczonego na zakup maszyny drukarskiej (...) od austriackiej firmy (...), a którego to zakupu faktycznie nie dokonał, pieniądze przeznaczone na zakup maszyny polecił przelać na konto w innym banku, działając tym samym na szkodę banku (...), tj. o czyn z art. 286 par. 1 k.k. w zb. z art. 294 k.k. w zw. z art. 273 k.k.

w zw. z art.11 par 2 k.k. W stosunku do oskarżonego toczyło się postępowanie karne przez Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w sprawie o sygn. II K 4309/00. Wyrokiem z 24 lutego 2012 r. powód został uniewinniony od zarzucanych mu czynów.

W świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych sąd okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne. Jak wskazał, wprowadzanie dobra osobiste powoda zostały w tej sprawie naruszone, jednakże działanie pozwanego nie było bezprawne.

Zawarte w artykułach pozwanego zarzuty dotyczące wyłudzenia przez powoda gwarancji bankowej, szerokie opisanie tych zarzutów, co do których toczyło się przeciwko powodowi postępowanie karne, a także opisane nieuczciwych praktyk zdobywania klientów przez agencję powoda, stanowiły, w ocenie sądu okręgowego, naruszenie dobrego imienia powoda. Nie doszło natomiast, w świetle przepisów Prawa autorskiego do naruszenia wizerunku powoda. Nie doszło również do naruszenia prawa do prywatności powoda i jego autonomii informacyjnej.

Jak wskazał sąd okręgowy, publikacja pozwanej nie naruszała art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Informacja ze śledztwa zostały podane w materiale prasowym za zgodą prokuratora. Skoro prokurator spotkał się z autorką publikacji i udzielił jej informacji ze śledztwa, nie można autorce publikacji postawić zarzutu bezprawnego skorzystania z tych informacji. Ponadto, sam powód, zdaniem sądu okręgowego, udzielił zgody na opublikowanie tych informacji.

W zakresie roszczeń majątkowych powoda sąd okręgowy podzielił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia wskazując, że powód dowiedział się o szkodzie (fakt publikacji) i osobie obowiązanej do jej naprawienia (wydawca) już w dniu 12 sierpnia 1998 r. Tak więc 3-letni termin przedawnienia roszczeń majątkowych o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia upłynął w dniu 12 sierpnia 2001 r. W odniesieniu do publikacji internetowych sąd okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10 (błędnie wskazując, że jest to wyrok z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05), zgodnie z którym do naruszenia dóbr osobistych dochodzi już w chwili pierwszego zamieszczenia danego artykułu w Internecie. W efekcie również roszczenie majątkowe dotyczące publikacji internetowych zostały uznane przez sąd okręgowy za przedawnione.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł wraz z odsetkami oraz w części oddalającej zgłoszone przez powoda roszczenia niemajątkowe. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, alternatywnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania. W części wstępnej apelacji skarżący wskazał na następujące zarzuty:

- braki, niedomówienia i błędy w ustaleniach faktycznych oraz ustaleniach prawnych, błędne wnioskowanie, pominięcie licznych ważnych dowodów, błędne ustalenia w zakresie związku przyczynowego;
- błędne przyjęcie, że publikacja danych osobowych powoda, jego wizerunku oraz informacji ze śledztwa nastąpiła na podstawie zgody prokuratora oraz zgody powoda;
- błędne ustalenia co do przedawnienia roszczeń;
- błędne ustalenia co do uprawnień mediów w zakresie publikacji danych osobowych i wizerunku powoda jako osoby publicznej;
- błędne ustalenie, że działania dziennikarki zatrudnionej przez pozwanego nie były bezprawne ponieważ zachowała szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych;
- błędne oparcie niektórych elementów uzasadnienia orzeczenia na art. 14 ust 6 Prawa prasowego oraz art. 81 ust 2 ustawy o prawie autorskim;
- faworyzowanie pozwanego wydawcy kosztem powoda w sprzeczności z oczywistymi faktami ujawnionymi w aktach sprawy;

- pominięcie istotnych faktów oraz ich nieprawidłowa interpretacja, przez co naruszone zostały art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 361 k.c., art. 415 k.c., art. 445 k.c., art. 448 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 oraz art. 13. ust 1 i 2 Prawa prasowego, w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., 244 § 1 k.p.c.;
- błędne ustalenia faktyczne w zakresie odpowiedzialności pozwanego za niezachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych przejawiające się w zaniechaniu sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co spowodowało opublikowanie nieprawdziwej informacji prasowej, że powód L. D. oszukał bank i brał kredyt, kiedy faktycznie reprezentował on, jako prezes zarządu, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, o czym dziennikarz był poinformowany w pisemnej odpowiedzi na pytania, czym naruszony został przez pozwanego wydawcę art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, w związku z art. 233 § 1 k.p.c.;
- błędne ustalenia faktyczne w zakresie odpowiedzialności pozwanego za niezachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych zwłaszcza w związku z zaniechaniem sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanej przez dziennikarza i opublikowanej informacji w sprawie wartości przedstawionej do zabezpieczenia nieruchomości, przy czym dziennikarz oparł się wyłącznie na wiadomości uzyskanej od informatora, nie podał źródła informacji, zaprzeczył w trakcie zeznań, że informacja przekazana była przez prokuratora prowadzącego śledztwo, nie weryfikował tej informacji w pytaniach zadanych powodowi, mimo tego określił powoda jako oszusta, czym naruszony został art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.;
- błędne ustalenia faktyczne w zakresie odpowiedzialności pozwanego za opublikowanie danych osobowych i wizerunku powoda, pomimo, że jak zeznał sam dziennikarz w prokuraturze uzyskał informacje o postawieniu powodowi zarzutów, przy czym ponad wszelką wątpliwość, czego dowodzą przyjęte przez sąd okręgowy dowody z dokumentu urzędowego postanowienia prokuratury, w sprawie nie było wydane zezwolenie, ani przez sąd, ani przez prokuraturę na opublikowanie danych osobowych i wizerunku powoda, czym naruszony został art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.;
- błędne ustalenia w zakresie odpowiedzialności pozwanego za opublikowanie danych osobowych i wizerunku powoda, pomimo, że – jak zeznał sam dziennikarz w prokuraturze – uzyskał informacje o postawieniu powodowi zarzutów, pomimo, że pozwany nie przedstawił dowodu zgody powoda na publikację danych osobowych i wizerunku, pomimo, że dziennikarz pozwanego w pytaniach zadanych powodowi nie poinformował go o faktycznym celu publikacji, którym była informacja o toczącym się śledztwie przeciwko powodowi, czym naruszony został art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.;
- błędne ustalenia faktyczne w zakresie odpowiedzialności pozwanego za opublikowanie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, kiedy dziennikarz opublikował informacje, że po udowodnieniu powodowi winy w postępowaniu sądowym, powód będzie musiał zwrócić bankowi pieniądze które ten stracił, czym naruszony został art. 13 ust. 1 Prawa prasowego przez wygłaszanie opinii przed rozstrzygnięciem sądowym, w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.;
- brak oceny zebranych w aktach ważnych dowodów z przesłuchania świadków, przez:
 - a. niewyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach powoda w sprawie daty publikacji Internetowej,
 - b. niewyjaśnienia przez pozwanego sprawy daty opublikowania wersji Internetowej artykułów,
 - c. niewyjaśnienia daty w jakiej powód zapoznał się z wydaniem Internetowym artykułów
 - d. braku omówienia i oceny zeznań dziennikarki zatrudnionej przez pozwanego wydawcę,

- e. w sprawie utrudniania pełnomocnikowi powoda przesłuchania dziennikarki, świadka powołanego przez pozwanego wydawcę, co doprowadziło do licznych sprzeczności, niedopuszczenie pełnomocnika powoda do głosu oraz zadawania pytań przez sąd w zastępstwie pełnomocnika,
- f. dokonanie oceny treści artykułu z pominięciem istoty oskarżenia, która opierała się wyłącznie na zarzucie oszustwa poprzez zawyżenie wartości nieruchomości,
- g. pominięcie istotnego faktu, iż powód nie był beneficjentem gwarancji i kredytu, że powód nie pobierał pieniędzy tylko czyniła to spółka z o.o. której był prezesem, co nie wynika z treści artykułu,
- nieuzasadnioną odmowę uwzględnienia wniosku dowodowego w zakresie powołania biegłego w celu oceny rozstroju zdrowia spowodowanego sporną publikacją;
- nierozpatrzenie wniosku dowodowego w sprawie ustalenia daty wydania internetowego;
- naruszenie zasad procedury cywilnej przez błędy w ustaleniach faktycznych w tym całkowite pominięcie wiążących sąd okręgowy ustaleń faktycznych zawartych w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia (...) Wydział (...), z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt II K 4309/00 uniewinniającego powoda, który nie tylko uniewinnił powoda ale jednocześnie wykazał, że przestępstwo oszustwa nie mogło być popełnione ponieważ wartość nieruchomości w wycenie powoda odpowiadała faktycznej wartości rynkowej, opinie biegłych ocenione zostały w postępowaniu karnym, jako „zdyskwalifikowane, niepełne, niejasne, sprzeczne wewnętrznie”, przy tym niezgodne ze stanem faktycznym, pominięcie tego ważnego dowodu doprowadziło do błędnego wnioskowania, czym sąd okręgowy naruszył art. 244 § 1 k.p.c.;
- pominięcie istotnych faktów i okoliczności ujawnionych w wyroku karnym, w tym brak szczegółowego omówienia wyroku karnego oraz wadliwą ocenę stanu faktycznego poprzez pominięcie i brak interpretacji treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia (...) Wydział (...), z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt II K 4309/00 uniewinniającego powoda, w którym sąd rejonowy stwierdził, że „zachowanie oskarżonego nie mogło wypełnić znamion oszustwa ponieważ dokument, którym powód się posłużył nie był dokumentem wystawionym przez funkcjonariusza publicznego”. Ustalony brak znamion przestępstwa dowodzi błędnych ustaleń prokuratora, a co za tym idzie błędnych informacji przekazywanych pozwanemu wydawcy, dowodzi ponadto braku rzetelnej i właściwej weryfikacji wiadomości, czym sąd okręgowy naruszył art. 244 § 1 k.p.c., w związku z art. 233 § 1 k.p.c.;
- błędne wnioskowanie i pominięcie istotnych ustaleń dokonanych w dokumencie urzędowym postanowienia Prokuratury Rejonowej (...) o umorzeniu śledztwa z dnia 27 lutego 2004 roku, sygn. akt I Ds 477/03/01, w którym to dowodzie z dokumentu urzędowego stwierdzony został fakt, że w aktach postępowania nie ma zezwolenia na ujawnienie wiadomości ze śledztwa, zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda, przy tym pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, że zgoda na ujawnienie wiadomości ze śledztwa była udzielona. Publikacja szczegółów ze śledztwa i danych osobowych powoda w Gazecie (...) w dniu 12 sierpnia 1998 roku, nastąpiła już po przedstawieniu zarzutów powodowi, czym z winy pozwanego wydawcy wyrządzona była szkoda, naruszone zostały dobra osobiste powoda przez wymienienie jego danych osobowych i nazwanie go przestępcą, któremu grozi kara wieloletniego więzienia, o czym, zgodnie z treścią artykułu, prasę informuje Prokuratura Rejonowa (...), Sąd Okręgowy naruszył art. 244 § 1 k.p.c.

Z licznych i nieuporządkowanych zarzutów zamieszczonych w części wstępnej apelacji, a także jej uzasadnienia, wynika, że zasadnicze zarzuty skarżącego dotyczą naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe (wskazane w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.) poprzez błędne przyjęcie, że publikacja danych osobowych powoda, jego wizerunku oraz informacji ze śledztwa nastąpiła na podstawie zgody prokuratora oraz zgody powoda i tym samym nie miała charakteru bezprawnego, a także naruszenie art. 13 ust. 1 Prawa prasowego (w związku z art. 230 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c.) poprzez błędne

ustalenie, że w artykułach pozwanego nie zostały wygłoszone opinie przed rozstrzygnięciem postępowania sądowego dotyczącego powoda. Ponadto, skarżący zakwestionował również ustalenia i oceny sądu okręgowego uznające, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego wizerunku i danych osobowych, w tym nazwiska. Zarzucił również błędne ustalenia faktyczne, które doprowadziły sąd okręgowy do wadliwego wniosku, że dokonane naruszenie dobrego imienia powoda nie miało charakteru bezprawnego. Skarżący w tym zakresie wskazał, że artykuły pozwanej zawierały nieprawdziwe informacje skutkujące naruszeniem jego dóbr osobistych. Skarżący zakwestionował również ustalenie i oceny sądu okręgowego co do przedawnienia dochodzonych w tej sprawie roszczeń majątkowych. W tym zakresie podniósł brak dokonania ustaleń faktycznych co do daty publikacji internetowej wersji artykułów. Skarżący podniósł również brak prawidłowych ustaleń sądu okręgowego co do zakresu doznanej przez niego krzywdy, szkody majątkowej oraz związku przyczynowego istniejącego pomiędzy dokonaniem naruszeniem dóbr osobistych a poniesioną szkodą i krzywdą.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Jak wyraźnie zaznaczył skarżący w złożonej apelacji, jego powództwo i zarazem apelacji dotyczy bezprawnego opublikowania przez pozwanego i nieprawdziwych i szkalujących powoda informacji ze śledztwa prowadzonego przeciwko niemu. Powód natomiast nie wnosi pretensji co do innych treści zawartych w materiałach prasowych pozwanego, w tym dotyczących kontrowersyjnych metod zdobywania klientów na rynku nieruchomości, pobierania weksli na zabezpieczenie transakcji, a także wątków odnoszących się do spółdzielni mieszkaniowej, w której powód był przewodniczącym rady nadzorczej (apelacja powoda – str. 35). Tak określona podstawa faktyczna wpływa na zakres rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny, który w swoich ustaleniach i rozważaniach pominął zagadnienie wskazane przez samego skarżącego jako nieistotne.

Bezzasadne są zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. i wskazanych w apelacji dalszych przepisów prawa procesowego, które zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez sąd okręgowy oceny dowodów i w efekcie dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu wadliwej oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie jest wystarczające w tym zakresie samo przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął to sąd pierwszej instancji, ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zdaniem sądu apelacyjnego, dokonana przez sąd okręgowy ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów mieści się w granicach wynikających z art. 233 k.p.c., zaś skarżący w wywodach zawartych w apelacji oceny tej skutecznie nie podważał. Wywody skarżącego w znacznej mierze stanowią po prostu polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji, próbę dokonania innej interpretacji poszczególnych dowodów i wywiedzenia z nich wniosków korzystnych dla strony powodowej. W efekcie dokonane przez sąd okręgowy ustalenia faktyczne sąd apelacyjny przyjmuje za własne i czyni podstawą dalszych rozważań w tej sprawie.

Zasadnicze zarzuty skarżącego zawarte w apelacji dotyczą naruszenia przez sąd okręgowy art. 13 Prawa prasowego. Skarżący zarzuca, że działanie pozwanego stanowiło zarówno naruszenie art. 13 ust. 1 Prawa prasowego, to jest złamany został zakaz wypowiadania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji, jak i naruszenie zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 Prawa prasowego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 13 Prawa prasowego i przywołanych łącznie z nimi zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zdarzenia stanowiące podstawę faktyczną powództwa miały miejsce w sierpniu 1998 roku. Artykuły stanowiące, zgodnie z twierdzeniami pozwu, źródło naruszenia dóbr osobistych powoda,

opublikowane zostały w dniu 12 sierpnia 1998 roku. Zgodnie z zasadą tempus regit actum, ocena zachowania przez dziennikarza wymogów wynikających z treści art. 13 Prawa prasowego, powinna być dokonana w oparciu o ówczesne brzmienie tego przepisu. Wskazać należy również, że pierwotna treść art. 13 Prawa prasowego została zmieniona ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. nr 205, poz. 1204) w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2011 r., K 25/09.

Art. 13 Prawa pierwotnego w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym w dacie publikacji artykułów pozwanego, stanowił:

„Art. 13. 1. Nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji.

2. Nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

3. Ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe”.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 13 ust. 1 Prawa prasowego stwierdzić należy, że wbrew zarzutom skarżącego, żaden z tekstów opublikowanych przez pozwanego nie zawierał opinii co do przyszłego rozstrzygnięcia sprawy karnej, w której oskarżonym był powód. Teksty pozwanego przytaczały treść zarzutu postawionego powodowi w prowadzonym śledztwie, informowały również o okolicznościach ustalonych w toku śledztwa. Nie zawierały jednak twierdzeń odnoszących się do winy powoda, tudzież przypuszczeń co do treści przyszłego rozstrzygnięcia sądowego w tej sprawie. Wbrew wywodom powoda, nie można uznać za wyrażenie opinii, czy też sugestii co do treści przyszłego wyroku, zawartego w artykule „(...)” stwierdzenia: „(...)”. Zdanie to stanowi jedynie supozycję co do skutków prawnych ewentualnego wyroku skazującego powoda. Ma charakter typowo warunkowy, rozważa skutki, które mogą powstać, jeśli wyrok sądu będzie miał charakter skazujący. Brak natomiast w tym stwierdzeniu jakiegokolwiek sugestii, jaki wyrok zostanie lub powinien zostać przez sąd wydany w sprawie, w której powód występował w roli oskarżonego.

Nie można uznać, że artykuły pozwanego naruszały zakaz wynikający z art. 13 ust. 1 Prawa prasowego. Zarzuty apelacji w tym zakresie są niezasadne.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem, nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę albo też zgoda taka zostanie udzielona przez właściwego prokuratora lub sąd, ze względu na ważny interes społeczny (art. 13 ust. 3).

Dokonując wykładni art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że przewidziany w tym przepisie zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych ma charakter bezwzględny. Dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepis art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08 i z 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07). Sąd Najwyższy wskazuje, że w świetle przewidzianego w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego zakazu bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny, albowiem wyłączna ocena pod tym

kątem należy do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych. Dziennikarzowi w tym zakresie nie przysługuje żadna kompetencja. Również okoliczność, że fakt prowadzenia danego postępowania przygotowawczego był wcześniej publicznie znany, nie stanowi samodzielnej przesłanki wyłączającej bezprawność opublikowania danych osoby, której w toku tego postępowania przedstawiono zarzuty, a więc doszło do zmiany fazy postępowania przygotowawczego z etapu *in rem* na etap *in personam* (tak przywołany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10). Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy, zakaz przewidziany w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie ogranicza się do publikacji, których jedynym lub dominującym elementem są informacje dotyczące postępowania karnego (przygotowawczego lub sądowego). Jeżeli w materiale prasowym znajdują się m.in. takie informacje, to nie jest dozwolone opublikowanie w tym materiale wizerunku osoby podejrzanej lub oskarżonej. Zakazu tego w odniesieniu do publikacji wizerunku nie uchyła również klauzula wyłączająca, przewidziana w art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która zezwala na publikację wizerunku, bez zgody osoby na nim przedstawionej, jeżeli jest to osoba powszechnie znana, zaś publikowany wizerunek wykonany został w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09).

Wskazać należy, że przedstawiona powyżej wykładnia zakresu zakazu publikacji zawarta w art. 13 ust. 2 i 3 Prawa prasowego może budzić wątpliwości co do jej zgodności zarówno ze standardami konstytucyjnymi, jak i standardami międzynarodowymi dotyczącymi swobody wypowiedzi (zob. wyrok SA w Warszawie z 16 października 2017 r., VI ACA 954/14). W szczególności, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się, że zakaz publikacji wizerunku oskarżonego, a także jego danych osobowych, w sprawie wzbudzającej uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej, stanowi nieproporcjonalne ograniczenie konwencyjnej zasady swobody wypowiedzi. Obowiązkiem prasy jest informowanie o wszystkich sprawach wzbudzających publiczne zainteresowanie. Obowiązek ten rozciąga się również na informowanie i komentowanie procesów sądowych. Jest to całkowicie zgodne z warunkiem publiczności rozpraw, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji (wyrok z 11 stycznia 2000 r. w sprawie (...) przeciwko A., skarga nr (...)). Analogiczne stanowisko, akcentujące prawo społeczeństwa do bycia informowanym o przebiegu procesów sądowych wzbudzających uzasadnione zainteresowanie z uwagi na ich przedmiot lub osoby biorące w nich udział, Trybunał zajął między innymi w wyrokach z 7 lutego 2012 r. w sprawie (...) przeciwko N. (skarga nr (...)), z 16 kwietnia 2009 r. w sprawie (...) przeciwko N. (skarga nr (...)), z 3 października 2000 r. w sprawie (...) przeciwko F. (skarga nr (...)).

Mając powyższe na uwadze rozważyć należy zasadniczy zarzut skarżącego, zgodnie z którym publikacja informacji ze śledztwa toczącego się przeciwko niemu, a także publikacja jego danych osobowych i wizerunku, nastąpiła bezprawnie. Zarzut ten pozostaje w sprzeczności z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi w tym zakresie przez sąd okręgowy, który uznał, że działania pozwanego w tym zakresie uzasadnione były zgodą uzyskaną od prokuratora prowadzącego sprawę powoda – F. D.. Ze stanowiskiem sądu okręgowego należy się zgodzić.

Uwzględnić należy fakt, że informacje zawarte w artykułach prasowych pozwanego zostały udostępnione dziennikarzowi przez prokuratora prowadzącego tę sprawę F. D.. Bez znaczenia przy tym, dla spełnienia wymogu zgody, o którym mowa w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, jest fakt, podnoszony w apelacji, że F. D. był wówczas asesorem prokuratorskim, a nie prokuratorem. Zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, asesor powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, któremu Prokurator Generalny powierzył pełnienie czynności prokuratorskich, miał uprawnienia i kompetencje, takie jak przysługują prokuratorowi, za wyjątkiem prawa do udziału w postępowaniu przed sądem apelacyjnym i okręgowym oraz prawa sporządzania środków zaskarżenia i wniosków do Sądu Najwyższego oraz występowania przed tym Sądem (art. 99 ustawy). Tym samym zgoda, o której mowa w art. 13 ust. 3 ustawy Prawo prasowego, mogła być udzielona również przez asesora prokuratorskiego, który prowadził postępowanie przygotowawcze w sprawie powoda.

Trafnie sąd okręgowy ustalił, że zawarte w publikacjach prasowych pozwanego informacje dotyczące śledztwa prowadzonego przeciwko powodowi uzyskane zostały przez autorkę publikacji od prokuratora (ściślej: asesora prokuratorskiego) prowadzącego sprawę powoda – F. D.. Wniosek taki wynika jednoznacznie z porównania treści

informacji zawartych w publikacjach pozwanego z treścią ujawnionych w tej sprawie materiałów z toczącego się wówczas postępowania przygotowawczego. W tekście prasowym przytoczył został dokładnie zarzut przedstawiony przez prokuratora powodowi, wskazane zostały również okoliczności faktyczne stanowiące uzasadnienie tego zarzutu. Przesłuchiwani na tę okoliczność przed sądem okręgowym świadkowie – prokurator F. D. i dziennikarka K. K. (1) nie pamiętali już szczegółów tamtych spotkań i prowadzonych wówczas rozmów. Okoliczność ta jest zrozumiała, zważywszy, że od daty tych zdarzeń do czasu przesłuchania świadków przed sądem okręgowym w tej sprawie upłynęło ponad 17 lat. Z zeznań tych świadków wynika jednak, że prokurator D. udzielał wówczas informacji K. K. (1), informował ją o zarzutach postawionych powodowi, a także weryfikował informacje uzyskane w tym zakresie samodzielnie przez K. K. (1). Należy podzielić stanowisko sądu okręgowego, że poinformowanie dziennikarza przez prokuratora prowadzącego daną o faktach ustalonych w toku postępowania przygotowawczego, bez jednoczesnego zastrzeżenia, że uzyskane przez dziennikarza informacje nie mogą być publikowane, oznacza w istocie udzielenie zgody na publikację tych informacji. Trudno bowiem wskazać na inny cel udzielenia dziennikarzowi tych informacji. Zasadnie tym samym sąd okręgowy uznał, że skoro prokurator, prowadzący postępowanie przygotowawcze przeciwko powodowi, udzielił dziennikarce żądanych przez nią informacji, potwierdzając przy tym wyniki jej własnych ustaleń i konfrontując te ustalenia z wynikami prowadzonego śledztwa, a także ujawnił dziennikarce treść postanowienia o przedstawieniu powodowi zarzutów wraz z jego uzasadnieniem, niezasadnym byłoby postawienie dziennikarzowi zarzutu bezprawnego opublikowanie tych informacji.

Nie można przy tym podzielić wywodów skarżącego, który wskazywał, że ewentualna zgoda prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 Prawa prasowego, powinna mieć formę zgody pisemnej. Wymóg taki nie wynika z przepisów prawa prasowego, które nie zawierały żadnych regulacji proceduralnych w tym zakresie. Dopiero przywołana powyżej ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe wprowadziła pewne regulacje dotyczące trybu uzyskiwania takiej zgody, stwarzając możliwość zaskarżenia decyzji wydanej przez prokuratora w przedmiocie zgody.

Z tych względów nie można odrzucić konstrukcji zgody dorozumianej wynikającej z zachowania prokuratora, w szczególności udzielenia dziennikarzowi informacji dotyczących toczącego się postępowania przygotowawczego.

Niezasadny jest również zarzut skarżącego podnoszący naruszenie przez sąd okręgowy art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych ustaleń dokonanych w dokumencie urzędowym, to jest postanowieniu Prokuratury Rejonowej (...) o umorzeniu śledztwa z dnia 27 lutego 2004 roku, sygn. akt I Ds 477/03/01, w którym stwierdzony został fakt, że w aktach postępowania nie ma zezwolenia na ujawnienie wiadomości ze śledztwa, zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda.

Wbrew wywiadowi skarżącego sąd okręgowy nie był powyższymi ustaleniami związany, nie były również one objęte domniemaniami autentyczności i prawdziwości, które z mocy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c. przysługują zaświadczeniom i oświadczeniom w nim zawartych. Należy zgodzić się ze skarżącym, że przywołane przez niego postanowienie Prokuratury Rejonowej (...) o umorzeniu śledztwa z 27 lutego 2004 r., wydane w sprawie I Ds 477/03/01, stanowiło dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Jednakże podnieść należy, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie, przyjmuje się, że ustalenia zawarte w uzasadnieniach orzeczeń nie są ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami organu wydającego orzeczenie. Ustalenia te nie są stwierdzeniem faktów bezpośrednio znanych organowi lub też przez niego sprawdzonych, ale są wynikiem wnioskowania o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy. W efekcie uznać należy, że uzasadnienia orzeczeń nie zawierają ani oświadczeń, ani zaświadczeń, o których mowa w art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., lecz stwierdzają jedynie, do jakiego wniosku przy ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów doszedł organ orzekający na podstawie własnych przekonań (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 22 października 1974 r., III PZP 20/74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09).

W świetle powyższego, wbrew zarzutom skarżącego, sąd okręgowy nie był związany ustaleniami prokuratora zawartymi w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa z 27 lutego 2004 r. Nie doszło tym samym do naruszenia wskazanego w apelacji art. 244 § 1 k.p.c.

Wbrew wywodom apelacji, sąd okręgowy prawidłowo rozważył naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci wizerunku i prawa do prywatności w kontekście art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim oraz art. 14 ust. 6 Prawa prasowego. Prawidłowo sąd okręgowy ustalił, że powód w dacie publikacji artykułów pozwanego był osobą publicznie znaną, prowadził jedną z największych agencji nieruchomości w Polsce, był znanym biznesmenem, kandydował również w wyborach do (...). Sam powód przyznał zresztą, że wówczas często, jako ekspert rynku nieruchomości, zabierał głos publicznie i wypowiadał się w mediach. W świetle tych ustaleń podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że publikacji informacji odnoszących się do osoby powoda, a także publikacja jego wizerunku nie była bezprawna w świetle art. 82 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego i art. 14 ust. 6 Prawa prasowego. Powód był osobą powszechnie znaną, zaś informacje zawarte w artykułach pozwanego nie dotyczyły sfery życia prywatnego powoda i wiązały się bezpośrednio z działalnością publiczną powoda. Również opublikowany wizerunek nie dotyczył sfery życia prywatnego powoda i związany był z pełnieniem przez niego funkcji zawodowych. W końcu wskazać należy, że powód udzielił pozwanej wywodu, tym samym godząc się na to, że informacje dotyczące powoda, w tym udzielony wywiad zostaną opublikowane. W efekcie niezasadne są zawarte w apelacji zarzuty dotyczące bezprawnego naruszenia sfery autonomii informacyjnej powoda.

Prawidłowo sąd okręgowy uznał w zaskarżonym wyroku, że treść publikacji pozwanego naruszała dobre imię powoda. Obiektywnie rzecz oceniając, zawarte bowiem w tych tekstach informacje stawiały powoda w złym świetle i mogły narazić go na utratę zaufania niezbędnego do prowadzonej wówczas działalności na rynku nieruchomości.

Sąd okręgowy dokonując oceny bezprawności działań pozwanego prawidłowo wskazał na występującą w tej sprawie kolizję zasad prawnych pomiędzy prawami osobistymi powoda oraz prawem do swobody wypowiedzi i wolności prasy. Rozważając to zagadnienie trafnie odwołał się zarówno do standardów wynikających z orzecznictwa Trybunału strasburskiego, jak i polskiego Sądu Najwyższego. Trafnie również odwołał się do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 i w świetle wywodów tej uchwały rozważył kluczowe dla oceny działalności pozwanego zagadnienie zachowania przez pozwaną dziennikarkę standardów należytej staranności i rzetelności. Wywody sądu okręgowego w tym zakresie należy podzielić.

Zarzuty podnoszone w tym zakresie w apelacji są niezasadne.

Przede wszystkim nie można podzielić zarzutów skarżącego, że informacje zawarte w tekstach pozwanego były nieprawdziwe, o czym, zgodnie z wywodami apelacji, świadczyć ma przede wszystkim treść wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z 24 lutego 2012 r. wydanego w sprawie II K 4309/00, w którym sąd uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu. Wbrew wywodom apelacji wyrok sądu karnego i sporządzone uzasadnienie nie stanowiły w tej sprawie prejudykatu wiążącego sąd cywilny. Zgodnie z art. 11 k.p.c. moc wiążąca w postępowaniu cywilnym mają jedynie ustalenia prawomocnego wyroku skazującego i jedynie w zakresie znamion przypisanego w tym wyroku przestępstwa. Wyrok uniewinniający prejudykatu w świetle art. 11 k.p.c. nie stanowi.

Bezzasadne są również zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 244 i 252 k.p.c. w kontekście powyższego wyroku wydanego w sprawie karnej i zawartych w nim ustaleń sądu karnego. Kwestia ta została już powyżej przez sąd apelacyjny omówiona w odniesieniu do postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) o umorzeniu śledztwa z 27 lutego 2004 r.

Skarżący w apelacji wskazuje, że w artykule pozwanego opublikowano szereg nieprawdziwych informacji dotyczących wzięcia kredytu przez powoda, oszukania banku, a także przedstawienia celem zabezpieczenia nieruchomości o znacznie zaniżonej wartości. Zarzuty te nie znajdują potwierdzenia w treści tekstów strony pozwanej. W opublikowanych tekstach zawarto informacje o prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniu przygotowawczym i zarzucie mu przedstawionym. Informacje te były prawdziwe – postępowanie przygotowawcze przeciwko powodowi było prowadzone, powodowi przedstawiono również zarzut opisany w tych publikacjach. Publikacje przedstawiały więc jedynie istniejący wówczas stan rzeczy związany z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, nie przesądzały o zasadności postawionego powodowi zarzutu, ani o jego winie. Nie można więc uznać, że publikacje

pozwanego przypisały powodowi popełnienie oszustwa, ani też ich treść pozostawała w sprzeczności z treścią wyroku uniewinniającego powoda, który zapadł blisko 14 lat po powstaniu tych publikacji.

Nie można również podzielić wywodów skarżącego wskazujących na naruszenie art. 12 Prawa prasowego i zarzutów podnoszących brak dochowania przez autorkę publikacji należytej staranności i rzetelności.

Jak zostało to już wskazane powyżej, sąd okręgowy ocenę moralną zachowania pozwanego prawidłowo przeprowadził w świetle koncepcji kolizji zasad prawnych, która w tej sprawie występowała. W swoich rozważaniach uwzględnił zarówno orzecznictwo Trybunału strasburskiego, jak i orzecznictwo polskiego Sądu Najwyższego, wyprowadzając stąd należyte wnioski. Trafnie sąd okręgowy odwołał się również do wyroku Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2106 r., I CSK 419/15, w którym wskazano, że dziennikarz dochowuje aktów staranności w przypadku wykorzystania informacji o faktach pochodzących od osób zasługujących obiektywnie na wiarę, a więc przykładowo osób zaufania publicznego, do których orzecznictwo zalicza między innymi rzeczników prasowych, urzędników samorządowych i państwowych, a także przedstawicieli policji, sądów i prokuratury. Pogląd ten koresponduje ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznającym prawo mediów do oparcia się na informacjach urzędowych, pochodzących od organów władzy publicznej bez konieczności ich dalszego weryfikowania. Jak wskazuje Trybunał strasburski odmienne podejście mogłoby podważyć rolę prasy jako publicznego kontrolera (zob. zwłaszcza: wyrok z 20 maja 199 r. w sprawie (...) przeciwko N.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy publikacje pozwanych informowały o okolicznościach faktycznych ustalonych w prowadzonym przeciwko powodowi śledztwie. Rzetelnie informowały czytelników, że są to zarzuty stawiane powodowi przez prokuraturę. Nie oceniały zasadności tych zarzutów. Zważywszy przy tym, że przedmiotem tych tekstów były zagadnienia istotne z punktu widzenia interesu publicznego i stanowiące przedmiot publicznej debaty, należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że zachowanie pozwanych nie miało w tej sprawie cech bezprawności. Z tych względów zasadnie sąd okręgowy w świetle art. 24 § 1 k.c. odmówił udzielenia ochrony stronie powodowej. Wbrew zarzutom apelacji stanowisko sądu okręgowego nie może być odbierane jako nieuzasadnione „faworyzowanie pozwanego wydawcy kosztem powoda w sprzeczności z oczywistymi faktami ujawnionymi w aktach sprawy”.

W świetle powyższego bezprzedmiotowe są dalsze zarzuty apelacji odnoszące się do oceny sądu okręgowego w przedmiocie przedawnienia roszczeń majątkowych powoda oraz związane z tym zarzuty naruszenia prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego i w efekcie brak ustaleń co do daty publikacji internetowych, w tym wersji internetowych artykułów pozwanego, a także ustalenia daty, w jakiej powód zapoznał się z wydaniem internetowym tych artykułów. Bezprzedmiotowe i tym samym bezzasadne są również zarzuty odnoszące się do braku ustalenia rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda na skutek publikacji pozwanego, w tym oddalenie wniosku dowodowego o powołanie w tym zakresie biegłego.

Z tych wszystkich względów, apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.